

**Dorota Szubstarska, Barbara Bednarska, *Świat opowiadany*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2014 oraz *Nowy świat opowiadany*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2015**

*Świat opowiadany* to scenariusze obrazkowe do zajęć rozwijających mowę małych dzieci od 2. roku życia. Taka informacja zawarta jest w podtytule tej publikacji. Kolejne uszczegółowienie zamieszczone na stronie tytułowej precyzuje, iż jest to metoda pracy oparta na dialogu i narracji, skierowana do logopedów, pedagogów i psychologów. Czytelnik czy też potencjalny odbiorca już na podstawie tych danych dowiadyuje się, z jakim typem pracy ma do czynienia i czego może po niej oczekiwać. *Świat opowiadany* stanowi swoistą serię wydawniczą, gdyż najpierw opublikowana i upowszechniona została pierwsza jego część, po czym pojawiła się, utrzymana w analogicznej konwencji, część druga z kontynuacją tytułu: *Nowy świat opowiadany*. Obie części są efektem wielu lat doświadczeń zawodowych pracowników Specjalistycznego Ośrodka Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu PZG w Gdańsku, gdzie metoda ta jest stosowana z powodzeniem już od kilkunastu lat. Jak same autorki deklarują, jest to publikacja, która przede wszystkim jest mocno zakorzeniona w praktyce terapeutycznej, bo z niej bezpośrednio wyrosła, jednak z całą pewnością nie brakuje jej również opracowania metodologicznego i teoretycznego. Ze względu na połączenie tych kilku aspektów w jednej pomocy terapeutycznej warto zwrócić na nią uwagę. Szczególne zainteresowanie powinna wzbudzić wśród terapeutów pracujących z najmłodszymi dziećmi z różnego typu deficytami: uszkodzeniami słuchu, opóźnionym rozwojem mowy, upośledzeniem umysłowym, z zaburzeniami neurologicznymi, ale także wśród nauczycieli i wychowawców żłobków czy przedszkoli oraz u rodziców, poszukujących sposobu wspomagania lub stymulowania rozwojowego ich dzieci na jego początkowych etapach.

Zarówno *Świat opowiadany*, jak i *Nowy świat opowiadany* składają się z zestawu 17 kolorowych historyjek obrazkowych przedstawionych na odrębnych dużych kartkach, odpowiadającego im zestawu 17 instrukcji w postaci szczegółowych scenariuszy pracy oraz książeczki informacyjnej, zawierającej opis samej metody, charakterystykę jej początków i podstaw teoretycznych, a także praktyczne wskazówki ułatwiające korzystanie z pomocy. Klarowna struktura tej broszury wprowadzającej oraz przemyślany i logiczny podział na poszczególne części ułatwia zapoznanie się z prezentowaną metodą, jak również zrozumienie jej istoty, w pełni przekonując o braku jakiegokolwiek przypadkowości w procesie jej projektowania.

Niezaprzeczalnie najmocniejszą stroną *Świata opowiadanego* jest jego wartość praktyczna, co stanowiło też główne zamierzenie autorek. Już na pierwszej stronie scenariuszy czytelnik odnajduje informację, że pełne wykorzystanie tej pomocy wymaga umieszczenia każdego elementu historyjki w koszulce formatu A4 (również instrukcji do historyjki), a każdej historyjki w odrębnej okładce. Niewątpliwie taka sugestia jest bardzo praktyczna, a przydatność proponowanego rozwiązania szybko weryfikuje się w trakcie pracy.

Historyjki obrazkowe stanowiące postawę metody są bardzo starannie dobrane w zakresie formy i przekazywanych treści. Poszczególne jej elementy – jak zostało już wspomniane – umieszczone są na oddzielnych kartkach, są duże, estetyczne, jednoznaczne, zawierają elementy niezbędne dla opisywanej historii, bez jakichkolwiek dodatkowych szczegółów, przez co spełniają warunek czytelności dla najmłodszych dzieci. Historyjki są przystosowane do możliwości percepcyjnych 2-latków. Przyjęcie założenia stałego pozostawiania wszystkich obrazków tworzących historyjkę w zasięgu wzroku dziecka ułatwia jej zrozumienie i zapamiętanie nawet najmłodszym dzieciom. Zarówno wielkość obrazków, jak i położenie w nich nacisku na emocje i ruch stwarza szansę na naturalne połączenie ich ze stosownymi środkami pozawerbalnymi, a wszystko to razem – w założeniu

autorek – ma stanowić jednolity przekaz. Uwagę zwraca dobór treściowy historyjek, na które składają się znane z literatury bajki, ale też historie wymyślone, które niosą jednak zawsze precyzyjnie dobraną i zamierzoną treść oraz wartość edukacyjną i dydaktyczną. Jak wyjaśniono na wstępie, odnaleźć tu można: „klasyczne bajki, które uczą radzenia sobie z trudnościami lub przezwyciężania lęków, wymyślone historie z odrobiną emocji oraz takie, które pokazują codzienne doświadczenia dziecka” (s. 13). Założenie to w pełni zostało zrealizowane, gdyż dobór historyjek zapewne daleki jest od szablonowości. Historyjki angażują dziecko emocjonalnie, a odpowiednio opracowany tekst, wypowiedziany w trakcie przeglądania (a który jest dołączony w instrukcji) ma te wartości podkreślać. Dlatego też składa się ze zdań o prostej strukturze, z licznymi onomatopejami, cytowaniami mowy niezależnej, wykrzyknieniami. Prowokuje do czytania z wykorzystaniem licznych środków artystycznego wyrazu. W ten sposób zrealizowany jest postulat, iż duży nacisk na wykorzystanie elementów suprasegmentalnych języka ułatwia małym dzieciom rozumienie relacjonowanych wydarzeń. Jednocześnie uczy to rodziców sposobu i techniki opowiadania historii najmłodszym dzieciom. Do poszczególnych zamieszczonych w *Świecie opowiadanych* (również *Nowym świecie opowiadanych*) historyjek dołączona jest instrukcja zawierająca nie tylko wspomniany tekst opowiadany, lecz także (a może przede wszystkim) rozbudowany i uporządkowany zestaw propozycji ćwiczeń. Każdorazowo (tzn. w odniesieniu do każdej z 17 historyjek tworzących zestaw) proponowany schemat pracy realizuje identyczny układ, co wprowadza uporządkowanie podejmowanych działań skoncentrowanych wokół wprowadzanych opowiadań. Na plan pracy składają się: zabawy wokół fabuły (np. miniinscenizacje, zabawy tematyczne, propozycje prac plastycznych), zabawy słuchowo-ruchowe i ćwiczenia nakierowane na rozwijanie mowy. Zabawy skoncentrowane tematycznie wokół danej historyjki są z jednej strony urozmaicone i kreatywnie dobrane, a z drugiej – zawsze uporządkowane wedle obranego planu działania.

Wartość metody prezentowanej w *Świecie opowiadanych* wynika w dużej mierze z idei, która przyświecała jego powstaniu, zakładającej uczenie języka w sposób możliwie zbliżony do naturalnego (dziecko uczy się języka w interakcji oraz na drodze obserwacji, uczy się go wraz ze zdobywaniem wiedzy o otaczającym go świecie i postępującym rozwojem społecznym), ale też interesującej, z wykorzystaniem zabawy, pozbawiony nacisków oraz dydaktycznej presji, przy zachowanej konsekwencji i przemyślanej strukturze (wynikającej z mocnego zakorzenienia w praktyce). Wszystkie te założenia prezentowana metoda, opierająca się na wykorzystaniu historyjek obrazkowych w konkretny, ściśle określony sposób, przy tym odbiegający od tradycyjnego i powszechnie stosowanego, realizuje w pełni. Najważniejsze jej zalety można w skrócie ująć w postaci kilku punktów:

1. Możliwość poszerzania doświadczeń językowych małych dzieci w oparciu o kontekst sytuacyjny, z wykorzystaniem narracji i dialogu.

2. Uczenie języka oparte na dedukcji (od ogółu do szczegółu), zakorzenione w kontekście sytuacyjnym, odwołujące się do naturalnych mechanizmów nabywania mowy (rozumienie poprzedzające ekspresję językową, wykorzystanie obserwacji i naśladowania, przyswajanie znaczeń słów nie poprzez definiowanie, lecz poprzez wydobywanie ich dzięki szerokiemu kontekstowi użycia).

3. Połączenie czytelnych obrazków, ciekawej historii oraz klarownego i dobrze ustrukturuwanego tekstu, przekazywanego w sposób zrozumiały dla dziecka, z wykorzystaniem bogactwa środków artystycznego wyrazu.

4. Spójne zestawienie ćwiczeń językowych i komunikacyjnych ze słuchowymi i ruchowymi.

5. Wielokrotność realizowanych celów terapeutycznych, dydaktycznych i edukacyjnych.

6. Wielorakość możliwych zastosowań (zajęcia indywidualne i grupowe, korekcyjne i stymulujące rozwój mowy) i kreatywnego wykorzystywania scenariuszy.

Dodatkowym atutem *Świata opowiadanego*, weryfikowalnym dopiero w praktyce, jest niewątpliwa przyjemność pracy z wykorzystaniem tej metody nie tylko dla prowadzących zajęcia te-

rapeutów i nauczycieli czy też rodziców, lecz przede wszystkim dla samych bezpośrednio zainteresowanych, czyli dzieci. Wprowadzanie nowych metod terapii i służących im pomocy wymaga wcześniejszej praktycznej weryfikacji, sprawdzającej ich rzetelność i skuteczność, zanim ich użycie zostanie zaproponowane szerszemu gronu odbiorców. Tak stało się w przypadku opisywanej tu metody, która powstawała latami w toku pracy z dziećmi z deficytami rozwojowymi, a jej początki sięgają – jak deklaruje autorki – aż 1998 roku. Przyjęcie takiego kierunku działania należy uznać za najwłaściwsze przy projektowaniu jakichkolwiek pomocy logopedycznych, mimo że niestety nie najczęściej współcześnie stosowane.

*Dr Ewa Muzyka-Furtak*  
Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin